

Ogólnopolska akcja Lasów Państwowych przeciw nieetycznemu zbieraniu poroży

Poszukiwanie poroży, które w środowisku myśliwych oraz leśników nazywane są zrzutami, staje się coraz bardziej popularne. Wielu zbiera je do własnych kolekcji, niektórzy na sprzedaż. Leśnicy zaznaczają, że w samej działalności nie ma nic złego, jeśli zrzuty zbierane są na terenie lasów gospodarczych oraz gdy zwierzęta nie są celowo płoszone i zmuszane do ciągłego przemieszczania. Od 23 lutego trwa akcja kontrolno-prewencyjna prowadzona przez Lasy Państwowe w celu zapobiegania nieetycznym przypadkom.

Poroża są zrzucane co roku przez zwierzęta jeleniowate – sarny, łosie i jelenie. Te ostatnie pozbywają się zrzutów właśnie na przełomie lutego i marca. To gratka dla poszukiwaczy. Cena zaczyna się od kilkudziesięciu złotych za kilogram, a za największe okazy płaci się dwu-, trzykrotnie więcej. Z poroży wytwarza się oryginalne przedmioty użytkowe i galanterię.

Niestety część osób w pogoni za znaleziskami zachowuje się nieodpowiedzialnie. Celowo tropiąc chmary jeleni, zmusza je do ciągłego przemieszczania się. Gruba pokrywa śnieżna, mróz i bardzo ograniczony dostęp do pożywienia to wystarczająco duże trudności dla zwierząt. Jak twierdzą leśnicy, zmuszanie ich do ucieczki w takich warunkach, przepędzanie z bezpiecznych i zasobnych w karmę miejsc jest okrucieństwem.

Lasy Państwowe przypominają o przypadkach, gdy jelenie wypłaszane są petardami, a chciwy zbieracz „tropi” je quadem. Najprawdopodobniej taka właśnie była przyczyna tragedii w okolicach Ińska w Zachodniopomorskim. Wypłoszona chmara przeszło 30 jeleni weszła na zamrożone jezioro. Łód nie wytrzymał i mimo ofiarnej akcji strażaków 18 zwierząt utonęło.

- To niedopuszczalne, by zwierzęta padały ofiarą zachłanności – mówi Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych. – Ten przypadek skłonił nas do przyjrzenia się problemowi. W najbliższym czasie Straż Leśna przeprowadzi akcję, którą ma na celu przeciwdziałanie nieetycznym występkom.

Akcja o kryptonimie „Wieniec” (tak określa się poroże jelenia) będzie miała charakter ogólnopolski. Weźmie w niej udział ok. tysiąc strażników leśnych. Będą patrolować szczególnie te okolice, skąd pochodzą doniesienia o nieprawidłowym zachowaniu zbieraczy poroży. Chodzi o egzekwowanie zachowań zgodnych z przepisami. O wsparcie będzie proszona Państwowa Straż Łowiecka i Policja.

Celem nieetycznych zbieraczy są przede wszystkim jelenie. Ich krajowa populacja od kilku lat przekracza 200 tys. osobników i jest być może najliczniejsza w historii. Samce posiadają okazałe poroże – jedna tyka może ważyć nawet 5 kg. W trudnych, zimowych warunkach, zwierzęta gromadzą się w duże stada. Tropienie takich chmar na śniegu zwiększa szanse znalezienia zrzutów. Jednak ciągłe nękanie takich stad nie tylko osłabia i stwarza zagrożenie dla zwierząt. To również potencjalne zagrożenie dla

kierowców. Nietrudno o wypadek, gdy na śliską drogę wypadają zwierzęta, spłoszone przez zbieraczy poroży.

Poroże to twardy, kostny twór, który noszą samce krajowych jeleniowatych. Ma rolę reprezentacyjną – pozwala demonstrować siłę i możliwości reprodukcyjne. Bywa orężem do walki z rywalami. Po okresie godów w zasadzie przestaje być potrzebne i jest zrzucane. Pozbywanie się poroża i jego odrastanie to coroczny proces.

Zbiór zrzutów jest legalny, o ile znaleziono je na terenie lasu gospodarczego, a nie w parku narodowym czy rezerwacie przyrody. Poszukiwacze nie powinni także naruszać zakazów wstępu obowiązujących w lasach. M.in. nie powinni zapuszczać się w młodniki do 4 m wysokości.

Źródło/fot.: Lasy Państwowe

Oprac. Cezary Rutkowski

red.: Władysław Tokarski

